

" W S R O D   N A J L E P S Z Y C H "

-----

Dziś Wigilia. Przed nami dwa dni świąt. Potem znowu niedziela, za trzy dni Sylwester, początkujący wyjątkowo w tym roku krótki karnawał. A więc kilka dni wypoczynku, a więc okres wiejskich zabaw i różnego rodzaju imprez kulturalno-oświatowych. Mogą to być dni pełne wrażeń, ale też mogą dłużyć się w nieskończoność.

Od czego to zależy? Dlaczego w jednej wsi długie, jesiennie-zimowe wieczory wydają się zbyt krótkie, gdy w innej nie wiadomo, jak zabić wolny po pracy czas?

Różne wypisywano recepty na ożywienie społecznego życia wsi. Różne wyszukiwano argumenty dla uzasadnienia sukcesów lub wytłumaczenia marazmu. Jeżdżę trochę po bydgoskich wsiach i niejednokrotnie miałem okazję przekonać się, że sukcesów w rozwijaniu życia kulturalno-oświatowego nie gwarantują ani gotowe, przywożone z powiatów recepty, ani nawet najlepiej urządzone lokal. Ile to pięknych programów pracy pozostało na papierze i ile naprawdę dobrze wyposażonych wiejskich świetlic, klubów rolnika czy klubów książki i prasy otwiera się od wielkiego święta - z okazji jakichś okolicznościowych akademii czy wiejskiego zebrania.



339

A jednocześnie w wielu wsiach rodzą się wspaniałe, oryginalne i za nikiem nie powielane pomysły; jednocześnie we wsiach pozbawionych nawet najmniejszego społecznego lokalu ludzie zbierają się po prywatnych domach, by wysłuchać prelekcji, spotkać się z kimś ciekawym, przygotować przedstawienie albo podyskutować nad wcześniej wspólnie obejrzanym spektaklem teatru telewizyjnego.

Niejednokrotnie usiłuje się nam wmawiać, że w jakiejś wsi nie można ruszyć z martwego punktu, bo "nie ma warunków". Ma to oznaczać, że nie ma Domu Kultury, świetlicy czy klubu. Na pewno łatwiej się pracuje, gdy takie placówki we wsi istnieją. Właśnie dlatego kosztem wielu milionów społecznych złotych rosną jak grzyby po deszczu zwłaszcza Kluby Rolnika <sup>oraz</sup> Kluby Książki i Prasy. Mamy ich już prawie 900. Dużo, bardzo dużo. Nowe to zjawisko na bydgoskiej wsi. Przeciętnie na jedną gromadę <sup>przypadają</sup> ~~wypadają~~ już trzy placówki, które mają wszelkie warunki, aby rozwijać życie kulturalno-  
-oświatowe z pożytkiem dla całej wsi. Powtarzam - lokal to ważna rzecz. Ale nie najważniejsza. Już od 1963 roku organizuje się w całym kraju konkurs na najlepszą placówkę kulturalno-oświatową. W ciągu tych sześciu lat na najwyższe pochwały zasługiwały nie zawsze placówki, posiadające własny lokal.



W tym roku do współzawodnictwa przystąpiło na 897 istniejących aż 605 klubów, świetlic i ognisk kulturalno-oświatowych. Byliśmy na uroczystym zakończeniu tegorocznego współzawodnictwa w Złotoryi, powiat Toruń. Jestem przekonany, że z rozmów przeprowadzonych tam przez red. Włodzimierza Chłodzińskiego, wyróżnionego wraz z koleżanką red. Aleksandrą Ciesielską z Redakcji Regionalnej specjalnymi nagrodami za dziennikarski trud w rozwój życia kulturalno-oświatowego na bydgoskiej wsi /i z tej okazji składam im najserdeczniejsze gratulacje/ - no więc z tych rozmów wynika nie-dwuznacznie, że o sukcesach decyduje przede wszystkim zespół społecznie zaangażowanych ludzi.

/Taśma nr 1 - ost. sł.:...daje efekty widoczne na co dzień"/

I tak było nie tylko w Złotoryi. Już w I kwartale tego roku komisje powiatowe przeprowadzały lustrację we wszystkich tych placówkach kulturalno-oświatowych, które przystąpiły do współzawodnictwa. A w grudniu już Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa wizytowała najlepsze placówki, wytypowane przez komisje powiatowe. Okazuje się, że ~~istnieją~~ <sup>grupe</sup> placówek o wieloletnich tradycjach z powodzeniem wzbogacają takie, o których dotąd głośno się nie mówiło.



393

Niesposób tu wymieniać wszystkich tętniących życiem klubów rolnika i klubów prasy. Jednak z dziennikarskiego obowiązku wymienię choćby kilka zasługujących na pewno na wyróżnienie. Do nich należą: świetlica wiejska w Bieńkówe, powiat Chełmno, Klub Prasy i Książki "Ruch" w Raciążku, pow. Aleksandrów Kujawski i gospodarze spotkania - Klub Rolnika w Złotoryi, powiat Toruń. Na pewno na wyróżnienie zasługują kluby prasy i książki w Lipnicy, pow. Chojnice, w Kitnowie, pow. Grudziądz w Konarach, pow. Inowrocław oraz Kluby Rolnika w Białośliwiu, powiat Wyrzysk, w Jastrzębiu, pow. Lipno, w Bochlinie, pow. Świecie. Do grona najlepszych zaliczono także wiejskie ognisko kultury w Czarnocicach, powiat Radziejów, Klub Rolnika w Zbójnie, pow. Golub-Dobrzyń i w Trzszczyń, pow. Bydgoszcz oraz Kluby Prasy w Najmowie, pow. Brodnica i Mgowie, pow. Wąbrzeźno. Na dobrą sprawę w każdej z tych placówek należałoby poświęcić osobną audycję. Nasza Redakcja Wiejska właśnie w okresie zimy w audycji niedzielnej z cyklu: "W długie, zimowe wieczory" będzie składać wizyty niektórym klubom, będziemy popularyzować i stare formy pracy, i nowe dotąd szerzej nie upowszechniane. A w dzisiejszej audycji przedstawimy państwu jeszcze jeden ~~przedstawimy~~ wyróżniony klub:



Znowu placówka bez wieloletnich tradycji, ale z dużym dorobkiem, znowu szereg nowych form pracy. I o tych nowych formach chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć. Oto Klub "Ruchu" w Lipnicy - obok tradycyjnych form rozwijania działalności kulturalno-oświatowej stara się kontynuować tradycje swego regionu. Robią to zespoły artystyczne upowszechniając kaszubski folklor, robią to hafciarki, które zorganizowały już 13 wystaw regionalnego haftu. W imprezach regionalnych, takich jak: wiosna na Pałukach - uczestniczył Klub ze Stalówki, przy którym istnieje Koło Miłośników Sztuki Pałuckiej, w Dniach Ziemi Wąbrzeskiej brał udział Klub z Mgowy, a Klub w Parlinie prowadzi szerokie prace pod hasłem: "Poznajemy historię naszego regionu". Tych przykładów dotąd mało popularnych form pracy można by przytoczyć więcej. Oto np. przy Klubie w Złotoryi zorganizowano Koło Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. ~~XXXX~~ ~~Kacię~~ Klub w Trzszczyńcu zorganizował kącik pamięci narodowej i opiekuje się grobami bohaterów z ostatniej wojny. Z inicjatywy Klubu w Konarach wmurowano tablicę ku czci pomordowanych, a także zorganizowano specjalną imprezę z udziałem ich rodzin.

Tyle o tym co już. A co jeszcze? Oddajmy jednak głos naszemu

sprawozdawcy:

/Taśma nr 3/